

Sygn. akt II KK 522/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **R. Z.**

skazanego za czyn z art. 270 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 2022 r.,

w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 31 maja 2022 r., sygn. akt II Ka 147/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. akt II K 933/20,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego R. Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. akt II K 933/20, R. Z. został uznany za winnego czynu z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I). Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt II).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył go w całości i zarzucił:

„I. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie, że R. Z. w dniu 1 lutego 2016. w Urzędzie Miejskim w W., podając się za K. Z. wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci zaświadczenia o zagubieniu

dowodu osobistego przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego co do swojej tożsamości oraz nie później niż 1 lutego 2016 r., w celu użycia za autentyczny, podrobił dokument w postaci wniosku o wydanie dowodu osobistego, własnoręcznie go podpisał imieniem i nazwiskiem K. Z., po czym w Urzędzie Miasta M. użył jako autentycznego ww. podrobionego wniosku o wydanie dowodu osobistego oraz ww. zaświadczenia o zagubieniu dowodu osobistego, a czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, podczas gdy takie zdarzenie, z udziałem R. Z., nie miało miejsca;

II. obrazę przepisów prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii pisemnej biegłego z zakresu badania pisma M. D., który na rozprawie potwierdził, że jego wniosek co do nakreślenia zapisów na wniosku o wydanie dowodu osobistego na dane K. Z. nie był kategoriyczny, pomimo to, iż biegły wskazał na istnienie możliwości wyeliminowania wątpliwości, zaś R. Z. zadeklarował, że byłby w stanie poddać się badaniu próbek pisma w innym terminie, po ustąpieniu dolegliwości bólowych ręki, co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

III. obrazę przepisów prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, prowadzącą do interpretacji wszelkich dowodów na niekorzyść oskarżonego z pominięciem wątpliwości, które rodzi analiza tychże dowodów oraz wydaniem orzeczenia wbrew zasadnie domniemana niewinności nakazującej niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego, prowadzącą do ustalenia, że:

1) D. B. (k. 201-202) rozpoznała R. Z. jako osobę, która podrobiła dokument w postaci wniosku o wydanie dowodu osobistego w ten sposób, że własnoręcznie go podpisał imieniem i nazwiskiem K. Z., po czym w Urzędzie Miasta M. użył jako autentycznego ww. podrobionego wniosku o wydanie dowodu osobistego oraz ww. zaświadczenia o zagubieniu dowodu osobistego pomimo braku kategoriyczności rozpoznania oskarżonego oraz złożenia zeznań wskazujących na brak pewności co

do rozpoznania oskarżonego jako osoby od której przyjmowała wniosek o wydanie dowodu osobistego, za wyjątkiem rozpoznania przez nią osoby oskarżonego jako osoby, której zdjęcie posiadała w dokumentacji, a z którym to zdjęciem zapoznała się bezpośrednio przed rozprawą, o czym świadczą jej zeznania o treści „na 80-85% osobą tą był oskarżony” (jedyna osoba na sali rozpraw za wyjątkiem świadka, Przewodniczącej, protokolanta i obrońcy – przyp. wł.), którego świadek rozpoznała „po oczach i widzę, że przytył” (czyli po zmienionym wyglądzie(!)) oraz wcześniejsze zeznania o treści „Jak teraz przejrzałam dokumenty, to wiem, jak ten człowiek wyglądał (?). Ja wygląd tego mężczyzny, który przyniósł zaświadczenie, zweryfikowałam w systemie – porównałam ze zdjęciem ze starego dowodu osobistego. Wizerunek tej osoby był mało podobny, ale takie przypadki się zdarzają, bo ludzie się zmieniają, choć ten człowiek był jednak podobny (!) do tego na zdjęciu (!)”;

2) opinia biegłego P. K. (k. 138-149) i opinia biegłego M. D. (k. 206-229; 253-255) potwierdzają to, iż oskarżony umieścił na wniosku o wydanie dowodu osobistego podpis o treści „K. Z.” pomimo to, iż żadna z tych opinii nie jest kategoryczna i wskazuje jedynie na taką możliwość w mniejszym lub większym stopniu;

3) jedynie R. Z. mógłby być zainteresowany otrzymaniem dowodu osobistego ze swoim wizerunkiem na dane innej osoby, w sytuacji, gdy powszechnie wiadomym jest, że obecna przestępczość, w szczególności Internetowa, opiera się na innych danych osobowych niż wizerunek;

4) R. Z. złożył wniosek o wydanie mu dowodu osobistego na dane K. Z. pomimo to, że osoba tego dokonująca wskazała adres do korespondencji – O., [...] G., który miał posłużyć do odebrania wydanego dowodu osobistego, podczas gdy R. Z. nigdy nie zamieszkiwał pod tym adresem, nie przebywał tam, a także nigdy nie przebywał na terenie gminy G.;

z ostrożności procesowej

IV. rażąco niewspółmierność wymierzonej kary”.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M.. Z ostrożności procesowej, w przypadku

niewuwzględnienia wniosku o uniewinnienie oskarżonego, obrońca wniósł o zmianę orzeczonej wobec R. Z. kary i wymierzenie mu na podstawie art. 37a k.k. kary ograniczenia wolności.

Po rozpoznaniu powyższej apelacji, Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 31 maja 2022 r., sygn. akt II Ka 147/22, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt I) i orzekł o kosztach procesu (pkt II).

Kasację od powyższego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył go w całości i zarzucił:

- a) rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., tj. naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. art. 5 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie podniesionego w apelacji zarzutu obrazy ww. przepisów;
- b) rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., tj. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie podniesionego w apelacji zarzutu obrazy ww. przepisów.

Powołując się na ww. zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Siedlcach, jako Sądowi odwoławczemu, do ponownego rozpoznania. Kasacja zawierała także wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonego nią wyroku.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w M. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Oba zarzuty kasacji zostały skierowane w rzeczywistości przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji. Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługuje od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, toteż zarzuty w niej

podniesione muszą dotyczyć przepisów stosowanych przez ten Sąd. Tymczasem w tej sprawie Sąd Okręgowy nie stosował przepisów wskazanych w zarzutach kasacji, skoro utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji i nie przeprowadzał samodzielnie postępowania dowodowego. Zatem Sąd Okręgowy jedynie kontrolował ich zastosowanie przez Sąd Rejonowy, toteż prawidłowo postawiony zarzut kasacyjny powinien wskazywać na naruszenie przez Sąd odwoławczy zasad kontroli odwoławczej.

Wobec powyższego jedynie odczytanie zarzutów sformułowanych w kasacji przez pryzmat jej uzasadnienia, z uwzględnieniem jej kierunku – na korzyść skazanego oraz z zastosowaniem art. 118 § 1 k.p.k. pozwala w ogóle na uznanie, że w kasacji sformułowano zarzuty rażącego naruszenia prawa, którego miał się dopuścić Sąd odwoławczy. W ten sposób odczytane zarzuty kasacji należy zatem potraktować jako dotyczące nierzetelnej kontroli odwoławczej, przy czym odnoszą się one kolejno do dwóch sformułowanych w apelacji zarzutów obrazy prawa procesowego.

Analiza akt sprawy, kasacji oraz uzasadnienia Sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy nie naruszył standardu kontroli odwoławczej w sposób, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Sąd ten rzetelnie, wystarczająco obszernie i prawidłowo merytorycznie odniósł się do kwestii podnoszonych w apelacji obrońcy R. Z..

Pierwszy z zarzutów należy uznać za dotyczący rzetelności kontroli odwoławczej w zakresie oddalenia wniosku dowodowego o kolejną uzupełniającą opinię biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. Sąd odwoławczy w tym względzie zajął trafne stanowisko, iż obrona nie wykazała skutecznie, aby któraś z dotychczasowych opinii w sprawie była dotknięta wadą, o której mowa w art. 201 k.p.k. Słusznie podkreślono, że w sprawie przeprowadzono dowód z dwóch opinii pisemnych i jednej ustnej opinii uzupełniającej, o zasadniczo zbieżnych wnioskach (k. 138-149; 206-229; 253-255). Biegły M. D. w ramach ustnej opinii uzupełniającej był przesłuchiwany na rozprawie, a więc obrońca i oskarżony mieli możliwość zadawania mu pytań i wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości. Sąd odwoławczy trafnie wypowiada się także co do przyjętej metodologii badań i formułowania wniosków. Logicznie wytłumaczono, dlaczego biegły nie sformułował

kategorycznych wniosków, a także iż formułowanie wniosków poprzez wskazanie stopnia prawdopodobieństwa nakreślenia lub nie danego podpisu przez określoną osobę – w tym wypadku poprzez wskazanie, że nakreślenie badanego podpisu przez R. Z. jest „wysoco prawdopodobne” (k. 229) – jest typową praktyką w opiniowaniu, uzależnioną od dostępności i jakości materiału porównawczego. Obrońca konsekwentnie podnosi, że była możliwość kategorycznej weryfikacji autorstwa kwestionowanego podpisu poprzez uzupełnienie materiału porównawczego i złożenie przez R. Z. próbek pisma w obecności biegłego. Rzecz jednak w tym, jak słusznie podkreślił Sąd odwoławczy, że w sprawie podjęto taką próbę i to oskarżony swoim zachowaniem ją unicestwił. Podpis „K. Z.” konsekwentnie kreślił z błędem, ponadto przerwał składanie podpisów tłumacząc się bólem ręki (k. 250-252). Sąd miał więc prawo przyjąć, że był to element taktyki procesowej. Nie sposób wykluczyć, że R. Z. ponownie zachowałby się w ten sposób. Tym samym stanowisko Sądu odwoławczego, iż wyrażenie przez oskarżonego woli późniejszego dostarczenia próbek pisma zmierzało do przedłużenia postępowania, nie może być ocenione w kategoriach rażącego naruszenia prawa, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia. Argumenty w tym przedmiocie zawarte w uzasadnieniu kasacji nie zasługują na uwzględnienie. Obrońca odwołuje się tam bowiem do treści opinii psychiatryczno-psychologicznej, która wszelako nie odnosi się do możliwości dostarczenia przez ówczesnego oskarżonego próbki własnego podpisu (oskarżony wskazał na ból ręki uniemożliwiający mu złożenie próbki pisma w momencie, kiedy miał przystąpić do składania próbek swojego podpisu). Skarżący zdaje się nie dostrzegać treści uzasadnienia postanowienia o oddaleniu wniosku obrońcy o sporządzenie uzupełniającej opinii biegłego. Po odmowie dostarczenia wystarczającej próby pisma przez ówczesnego oskarżonego w czasie zarządzonej w tym celu przerwy w rozprawie, Sąd Rejonowy oddalił wniosek obrońcy o wywołanie opinii uzupełniającej jednoznacznie stwierdzając, że „pozyskanie materiału bezwplywowego nie daje gwarancji, a jedynie szansę – i to pod warunkiem, że będzie on wystarczająco obszerny – wydania kategorycznej opinii uzupełniającej, z kolei R. Z. odmówił poddania się pobraniu próbki pisma zgodnie z wytycznymi

biegłego, które umożliwiłyby kategorię odpowiedź na pytanie zawarte w tezie dowodowej” (k. 255).

Słuszny jest pogląd Sądu odwoławczego, zgodnie z którym, jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla Sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywająca dla stron procesowych, nie jest przesłanką jej podważenia i następnie dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 k.p.k. W uzasadnieniu kasacji obrońca stara się wykazać, że z uwagi na fakt przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej wydzwięk opinii wcale nie był dla Sądu I instancji tak jasny i przekonujący. Rzecz jednak w tym, że przeprowadzenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłego M. D. rozwiało ewentualne wątpliwości Sądu I instancji. Sąd ten wskazał przecież w uzasadnieniu wyroku, że czynił ustalenia faktyczne na podstawie opinii biegłego M. D. „jako bardziej precyzyjnej i uzupełnionej ustnie na rozprawie” (pkt 1.1.1. uzasadnienia). Niewątpliwie także opinie biegłych, przy czym pierwsza opinia biegłego Przemysława Kruszczyńskiego wyłącznie w zakresie, w jakim potwierdzała późniejszą opinię biegłego M. D., były przekonujące dla Sądu odwoławczego, który nie uwzględnił zarzutu dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej i rzetelnie swoje stanowisko uzasadnił. Nie sposób zatem uznać, aby akceptacja oddalenia wniosku dowodowego obrony przez Sąd I instancji stanowiła rażące naruszenie prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Na uwzględnienie nie zasługuje także drugi z zarzutów kasacji. Sąd odwoławczy konkretnie wypowiedział się co do oceny dowodu z zeznań świadka D. B. dokonanej przez Sąd I instancji. Obrońca w kasacji wybiórczo odniósł się do okoliczności, które Sąd odwoławczy wyszczególnił na poparcie tezy, że świadek rozpoznała R. Z.. W odniesieniu do pierwszej z tych okoliczności (weryfikacja wizerunku w systemie) skarżący pomija, że świadek nie „zatrzymała się” na wskazaniu, że wizerunek w systemie różnił się od wizerunku osoby składającej wniosek, ale podaje, że pomimo tego rozpoznała w nim oskarżonego. Jednocześnie potrafiła odnieść się do wyglądu oskarżonego, wskazując, że przytył i że poznała go „po oczach”. Ponadto dodatkowo wskazała, że wizerunek oskarżonego pokrywał się z przedłożonym zdjęciem („Na sto procent było tak, że

zdjęcie, które przedłożył ten mężczyzna, to było jego zdjęcie, jedynie to z systemu się trochę różniło” – k. 202), a jego wiarygodność wzmacniał fakt posiadania zaświadczenia z innego urzędu. Nie było więc tak, jak podaje obrońca, iż świadek oparła się na wcześniejszej jego weryfikacji. Wręcz przeciwnie, stanowiła ona jedynie uzupełniający element rozpoznania oskarżonego. Jednocześnie Sąd odwoławczy trafnie podnosi, że jedynie prawdopodobne (80-85%) rozpoznanie R. Z. (choć świadek poprzedza to rozpoznanie sformułowaniem „ja jestem pewna, że to jest ten sam człowiek” - k. 202) można wytłumaczyć upływem czasu. Rozpoznając R. Z.- D. B. zastrzegła, że zdarzenie, którego dotyczy to postępowanie, miało miejsce kilka lat temu (k. 202).

Sąd odwoławczy jedynie pokrótce odniósł się do zarzutu związanego z charakterem przestępczości internetowej i wykorzystaniu w niej wizerunku, który to zarzut dotyczył możliwości dokonania czynu przez inną osobę. W toku postępowania pojawiła się sugestia ówczesnego oskarżonego, że taką inną osobą mógłby być A. S.. Obrona pomija jednak, że A. S. był obecny na rozprawie przed Sądem I instancji – odmówił składania zeznań w trybie art. 182 § 1 k.p.k. (k. 201v). Sąd Rejonowy zarówno w protokole rozprawy, jak i w uzasadnieniu wyroku wyraźnie zaznaczył, iż świadek ten w żadnym stopniu nie przypominał R. Z., nie mógł więc dopuścić się czynności sprawczych zawartych w opisie czynu przypisanego. Pomimo lakoniczności uzasadnienia w tym zakresie Sąd odwoławczy nie dopuścił się rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Sąd odwoławczy mógłby również szerzej odnieść się do kwestii adresu do doręczeń wskazanego przez skazanego we wniosku o wydanie dowodu osobistego. Obrona podnosi, że nie był to adres, pod którym jakkolwiek funkcjonował skazany. Należy jednak podzielić lakoniczne wskazanie Sądu odwoławczego, iż ta kwestia nie może przełamać ustaleń poczynionych w sprawie. Takie stwierdzenie również nie stanowi rażącego naruszenia prawa, które mogłoby okazać się skuteczne w postępowaniu kasacyjnym. Ustalenie sprawstwa R. Z. zostało oparte m.in. na opiniach biegłego M. D. (pisemnej i ustnej uzupełniającej), zeznaniach naocznego świadka w osobie D. B., wykluczeniu sprawstwa przez inną osobę – A. S.. Wskazanie adresu do doręczeń mogło wynikać z planu skazanego, nie zostało

także w sprawie ustalone, aby skazany na pewno nie mógł pod tym adresem odbierać korespondencji. W żadnym razie wątpliwości obrońcy odnośnie do tego adresu nie mogą prowadzić do uwzględnienia kasacji.

Podsumowując, oba zarzuty kasacji obrońcy skazanego okazały się oczywiście bezzasadne, kasację należało zatem oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

W związku z oddaleniem kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k., bezprzedmiotowym było rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego nią wyroku.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

[as]

l.n